Nr. 551. Kraków, Wtorek 10 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	1̣08 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1872. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Reskach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Unia ziem litewsko-białoruskich z Polską.

Komisya litewska w Warszawie, jako przedstawicielka ludności polskiej ziem dawnego W. Ks. Litewskiego, z upoważnienia tej ludności, wniosła obecnie do rządu polskiego następujący memoryał:

Ludność polska na Litwie i Białorusi, nie zatraciwszy tradycyj historycznych, „pamiętająca jeszcze polskie czasy", w szerokich swych warstwach niepolitykujących żąda przyłączenia kresów do Polski. Najlepszym tego dowodem jest szereg deklaracyj i petycyj, podpisanych dotychczas przez 104.000 osób, reprezentujących półtora miliona ludności. Z ludności niepolskiej Litwini wyrazili przez swą inteligencyę skrajnie narodowe hasła. Jak będzie się zachowywał lud, polityką nieogarnięty, jaką przybierze postawę wobec Polaków, dokładnie tego określić na razie nie można, w każdym razie już dziś w tych warstwach ludności można spostrzedz bardzo przyjazne dla Polski tendencye.

Co do Białorusinów, należy podkreślić, że w szczupłej liczbie ludzi narodowo białorusko myślących, istnieje poważna obawa wschodu, czego konsekwencyą jest: przechylanie się ku zachodniej raczej kulturze. Zupełnie narodowo nieuświadomiony lud w swoich najniższych warstwach daje się powodować wszelkiej agitacyi, zarówno carskiej, jak i bolszewickiej. Żądaniem naszem byłoby połączenie tych napozór tak rozbieżnych kierunków myśli politycznej i skupienie koło wspólnego hasła.

Obejmując całokształt tych aspiracyj, tudzież mając na względzie zarówno interesy Polski, jak i realne interesy litewsko-białoruskie, uważamy, że minimalne rozwiązanie sprawy, tj. przyłączenie tylko ziem, które z Wilnem na czele etnograficznie są polskie i których ludność na oderwanie się od Polski w żadnym przypadku się nie zgadza, za niewystarczające dla następujących względów:

Wcielenie tych ziem do Polski byłoby wbiciem klina w ziemie litewsko-białoruskie; oderwałoby od litewskich etnograficznych ziem Wilno, aczkolwiek miasto czysto polskie, jednak stanowiące symbol historyczny dawnej zjednoczonej Litwy. Wcielenie części polskich pozostawiłoby około półtora miliona Polaków głównie na ziemiach etnograficznie białoruskich poza nawiasem państwowej polskiej opieki i to na ziemiach, które od 1863 roku miały zupełnie odmienny, wybitnie polski charakter, gdzie natomiast wojna i wypadki obecne uświadomienie narodowe polskie wśród tej ludności pogłębiły i uzewnętrzniły.

Wcielenie nadto części polskich nie usuwa Białorusi w ogólnym całokształcie od wpływów rosyjskich, lecz przeciwnie oddaje ją na łup imperyalistyczno-rosyjskich zakusów, zamaskowanych bolszewizmem.

Dążeniem naszem jest wcielenie w żywotne formy realnej unii ziem litewsko-białoruskich z Polską. Korzyści takiego rozwiązania byłyby niesłychanie dodatnie dla wszystkich mieszkańców ziem dawnego W. Ks. Litewskiego. Przedewszystkiem Polacy, jako bezsprzecznie żywioł na tych ziemiach najkulturalniejszy, będą wnosić w dalszym ciągu znaczny zasób swych bogactw duchowych i dorobku materyalnego, rozszerzając i podnosząc krąg cywilizacyi. Ziemie litewsko-białoruskie, ubogie, pozbawione przez przyrodę bogactw kopalnianych, o niewysokiej kulturze rolnej, nie mogące wyżywić bez cudzej na razie pomocy własnych swych mieszkańców, skazane na zalew obcego zboża i produktów przemysłowych, a wskutek całego splotu wyżej wyznaczonych warunków — na wyludnienie, odrazu przez kontakt z Polską, nie żywiącą żadnych aneksyonistycznych tendencyj, z Polską zawsze najliberalniejszą i wolną od wszelkiej hipokryzyi politycznej, zyskałyby na wszystkich polach wydatną pomoc i życzliwe poparcie. Polska natomiast znalazłaby dla swego robotnika i bezrolnego lub małorolnego wieśniaka stosowne zajęcie, zyskałaby swobodne pole dla swego organizmu państwowego, racyonalny odpływ przewyżki ludnościowej.

Do stworzenia realnej unii Litwy z Polską przynagla zatem konieczny, dobrze zrozumiany interes państwowy, tak Polski, jak i Litwy. Sześciowiekowy bowiem naturalny proces rozwojowy obu narodów przez gwałtowne rozłączenie zostałby wstrzymany i nieobliczalnie fatalne skutki groziłyby tak Polsce, jak i Litwie. Oświadczamy, że rząd polski winien w kierunkach wyżej zaznaczonego programu bezzwłocznie podjąć akcyę jak najenergiczniejszą.

Ordynacya wyborcza do sejmików.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza w dziale urzędowym dekret rządu tymczasowego z ordynacyą wyborczą do sejmików powiatowych. Sejmiki powiatowe składają się z delegatów miast i gmin powiatu, po 2 z każdej gminy. Miasta, mające więcej niż 25.000 mieszkańców, są wyłączone na mocy tego dekretu ze składu powiatowych związków komunalnych. W gminach wiejskich wyboru delegatów do sejmików powiatowych dokonują rady gminne. W gminach miejskich delegatów do sejmików powiatowych wybierają członkowie rady miejskiej i magistratu na wspólnem posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza. Na członka sejmiku powiatowego może być wybrany każdy członek odnośnego kolegium wyborczego, umiejący czytać po polsku. Wybory są tajne. Wybory odbywają się względną większością głosów. Wszystkie dotychczasowe przepisy o wyborach do sejmików powiatowych na terenach polskich, należących przed wojną do Rosyi, z dniem ogłoszenia tracą moc obowiązującą.

Z obrony Lwowa.

Lwów, 10 grudnia. W »Kuryerze Lwowskim« znajdujemy na miejscu wybitnem następującą informacyę:

»**Strzały armatnie, kierowane z pozycyj artyleryjskich na Wysokim Zamku i Cytadeli niepokoją ludność.**

»Otrzymujemy z kompetentnej strony wyjaśnienie, że jest to artylerya ciężkiego kalibru, bijąca **na znaczne odległości**, punkty zaś wymienione, jako wybitne wyniosłości, wybrano umyślnie ze względu **na lepszą obserwacyę i korzystniejszy obstrzał**«.

Pomoc dla Galicyi wschodniej.

Warszawa, 9 grudnia. »Kuryer Warszawski« zamieszcza następujące uwagi posłów, którzy ze Lwowa przybyli do Warszawy:

»Obecnie chodzi o to, aby niezwłocznie wysłać do Galicyi wschodniej regularne oddziały, złożone z bitnego żołnierza, formacyj zaś, w których skład wchodzą znużeni wojną żołnierze b. armii austryackiej, użyć do służby poza frontem. Z Galicyi wyciągnięto cały materyał wojskowy. Cała młodzież inteligentna i rzemieślnicza zaciągnęła się w szeregi. Uniwersytety i wyższe klasy szkół średnich są zamknięte. Jedynym więc środkiem byłoby zarządzenie poboru w całej Polsce.

Urzędnicy sądowi pod broń.

Lwów, 9 grudnia. Na wiecu urzędników sędziowskich, prokuratorskich, sądowych i innych funkcyonaryuszów sądowych zapadła jednomyślnie uchwała, że wszystkie reklamacye wojskowe mają być unieważnione. Uchwała ta ma być przez prezydyum wiecu podana do wiadomości Naczelnej Komendy i wszystkim prezydyom sądów do ścisłego wykonania.

Z tego powodu pisze »Kuryer Lwowski«:

Uchwała ta świadczy z jednej strony o wysokiem poczuciu narodowego obowiązku ze strony polskiego sądownictwa, z drugiej zaś budzi nadzieję, że jest ona istotnym odruchem całego społeczeństwa, które zrozumiało, iż w czasach obecnych nikomu nie wolno pod żadnym pozorem usuwać się od obowiązku służby pod bronią. Miejmy nadzieję, że wreszcie zniknąć z ulic naszego Lwowa, krwią przeważnie do służby wojskowej nieobowiązanych odbitego, te męskie lalki, które widzi się wszędzie, na każdym kroku.

Ukraina protestuje.

Kijów, 10 grudnia (B. K.) »Kijowskaja Myśl« pisze: Ministerstwo spraw zagranicznych uchwaliło założyć energiczny protest rządu ukraińskiego do rządu polskiego z powodu obsadzenia Lwowa i Przemyśla przez wojska polskie. Dalej przygotowuje notę z protestem z powodu obecności wojska polskiego w obszarze chełmskim.

Nauczycielstwo polskie na Śląsku.

Frydek, 10 grudnia (B. K.) »Wiedeński Kuryer Polski« donosi: Rada szkolna okręgowa we Frydku wezwała nauczycielstwo wszystkich trzech narodowości okręgu na nadzwyczajną konferencyę nauczycielską, która odbyła się dnia 9 bm. we Frydku. W programie umieszczone było uroczyste ogłoszenie okólnika ministerstwa oświaty w Pradze i ślubowanie wierności czesko-słowackiej republice. Powiat frydecki objęty jest prowizoryczną ugodą czesko-polską i w myśl tejże Praga nie ma prawa do narzucania jakichś rozkazów a tem mniej do zaprzysięgania nauczycielstwa polskiego. Na tem też stanowisku stanęło nasze nauczycielstwo i złożyło deklaracyę, w której powołując się na powyż wymienioną ugodę, oświadcza, że się wstrzymuje od złożenia żądanej od niego przysięgi i ponadto stanowisko swoje uzasadnia także tym faktem, że nauczyciele szkół czeskich na terytoryum, podlegającem radzie narodowej Ks. Cieszyńskiego, jakoteż Czesi, urzędnicy państwowi na tem terytoryum nie złożyli dotychczas przysięgi służbowej republice polskiej.

Przeciw Wilhelmowi II.

Francuski strażnik pieczęci (minister sprawiedliwości) wydał jeszcze w sierpniu 1917 roku okólnik, polecający prokuratorom generalnym zbieranie informacyi o zbrodniach nieprzyjacielskich, będących pogwałceniem zasad konferencyi haskiej. Obecnie poraz pierwszy kwestya ta przybiera kształt realny z powodu skargi o zbrodnię morderstwa, wniesionej przez wdowę Prieur przeciw Wilhelmowi II, byłemu cesarzowi Niemiec, obecnie zamieszkałemu w Amerongen w Holandyi. Oskarżycielka wywodzi, iż mąż jej, spokojny kupiec wracający z jarmarku londyńskiego, postradał życie z powodu storpedowania przez łódź podwodną okrętu »Sussex« dnia 24 marca 1916 roku. Zbrodnia dokonała się wbrew konwencyom międzynarodowym, chroniącym życie ludzi prywatnych w czasie wojny. Winnym tej zbrodni jest Wilhelm, gdyż z jego nakazu topiono okręty handlowe bez ostrzeżenia. Niewiadomo jeszcze, jak sądy francuskie zachowają się wobec tej skargi. Ale precedens stworzyła już Anglia, gdzie »coroner« wydał już wiele edyktów przeciw cesarzowi, oskarżonemu o liczne morderstwa.

Zamach samobójczy cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Lipska: Dobrze poinformowane sfery z otoczenia cesarza Wilhelma opowiadają, że były cesarz przed kilku dniami w napadzie szału chciał sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru. Jeden z członków świty uratował mu życie, wytrącając broń z ręki. Zaraz po zamachu na swe życie odesłał cesarz Wilhelm całą swoją świtę do Niemiec.

Czasy niemieckie.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Konflikt między niezawisłymi socyalistami a socyalistami większości zakończył się na razie zwycięstwem socyalistów większości, albowiem żądanie niezawisłych socyalistów, aby wojska, powracające z frontu, były natychmiast rozbrajane, zostało przez rząd odrzucone. Pozatem część gwardyi, co do której obawiano się, że nie uzna rzeczypospolitej, złożyła przysięgę na wierność.

Rozłam wśród socyalistów niemieckich.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: W rządzie berlińskim wybuchło poważne przesilenie. Socyaliści niezawiśli zażądali rozbrojenia wojsk nadpływających z frontu. Ebert i Scheidemann żądanie to bezwarunkowo odrzucili, a Scheidemann oświadczył, że gotów jest raczej ustąpić, niż przyjąć ten postulat. Wkońcu socyaliści niezawiśli uznali, że stanowisko ich w tej sprawie jest fałszywe. Socyaliści większości odnieśli jeszcze drugie duże zwycięstwo, albowiem **rząd uchwalił nie dopuścić do Berlina bolszewików rosyjskich**, którzy chcąc uczestniczyć w wiecu wszystkich rad robotniczo-żołnierskich w Berlinie, przybyli już w drodze do Dynaburga.

Akcya strajkowa **grupy Spartacusa** okazała się zupełnie nieskuteczną, albowiem robotnicy we wszystkich przedsiębiorstwach pracują.

O swobodę wymiany towarów.

Berlin, 10 grudnia (B. K.) Rząd niemiecki wystosował do rządów nieprzyjacielskich notę z protestem z powodu ograniczenia wymiany towarów żywnościowych między obszarami, obsadzonymi przez wojska nieprzyjacielskie, a resztą Niemiec; proponując swobodną komunikacyę towarową pod kontrolą ententy.

Koalicyjna policya w Berlinie.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Genewy: Natychmiast po przybyciu Wilsona do Europy, państwa koalicyjne zajmą się rozpatrzeniem sprawy utworzenia stałej **policyi wojskowej dla Berlina i okolicy**. Paryski »Herald« twierdzi, że Berlin będzie obsadzony przez policyę koalicyjną aż do chwili podpisania **pokoju światowego**.

Rosya uznaje swe długi.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Korespondent berneński »N. Fr. Presse« donosi, że były ambasador rosyjski w Londynie, Litwinow, przybył jako attaché komercyalny poselstwa rosyjskiego do Sztokholmu. Oświadczył on, że ma pełnomocnictwo do szukania drogi **porozumienia między Anglią a Rosyą**. Rosya w zasadzie jest gotowa przychylić się do życzeń Anglii **we wszystkich sprawach polityki zagranicznej**, nie może jednakże pozwolić na mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosyi. **Pożyczki rosyjskie będą przez rząd rosyjski znów uznane**, trudność jednakże przedstawia sprawa procentów, ponieważ trzeba się będzie uciec do moratoryum.

Anglia żąda wydania głównych winowajców wojny.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Drogą na Szwajcaryę donoszą: »Morning Post« dowiaduje się, że gabinet angielski oświadczył się za **wydaniem byłego cesarza Wilhelma Hohenzollerna, następcy tronu i generała Ludendorffa**.

Odszkodowanie dla koalicyi.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Bazylei: »Basler Nachrichten« donoszą z Londynu: Pisma angielskie rozważają projekt ściągnięcia z Niemiec odszkodowania wojennego **przez zajęcie bogactw ziemnych w Niemczech**, których wartość obliczają w państwach koalicyi **na 260 miliardów funtów szterlingów**. Najodpowiedniejszem byłoby zmuszenie Niemiec do odstąpienia państwom koalicyi na pewien czas niemieckich skarbów naturalnych. W ten sposób Niemcy zapłaciłyby odszkodowanie wojenne **w przeciągu 30 lub 40 lat**.

Pisma francuskie donoszą, że koalicya musiałaby najenergiczniej sprzeciwić się zniesieniu prywatnej własności w Niemczech, gdyż w takim razie straciłaby zabezpieczenie dla swoich pretensyi.

Plany Masaryka.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »Zeit« donosi z Berna, że Masaryk podczas swego pobytu w Paryżu wręczył redakcyom pism paryskich memoryał, w którym wywodzi, że przedewszystkiem wraca do Pragi, aby wobec zgromadzenia narodowego wygłosić ważne orędzie w sprawie czesko-słowackiej polityki w przeszłości i w przyszłości. Masaryk zajmie się odrazu uregulowaniem stosunku Czech do państw sąsiednich tj. do Węgier, Austryi i Słowian południowych. Najodpowiedniejszą formą rządu dla Czech jest republika. **Bez silnej i zorganizowanej Rosyi** nie można sobie przedstawić zupełnego zwycięstwa. Jeżeli cztery państwa, tj. rumuńskie, południowo-słowiańskie, polskie i czesko-słowackie będą należycie zorganizowane, to zdołają one ochronić Rosyę przed wszelkiemi aspiracyami niemieckiemi. Masaryk oświadczył wkońcu, że jest stanowczym zwolennikiem pełnego programu pokojowego Wilsona.—

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Bazylei: »Morning Post« donosi, że gabinet angielski uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu zażądać wydania **cesarza niemieckiego, niemieckiego następcy tronu i generała Ludendorffa**. »Daily Mail« donosi, że koalicya postanowiła wdrożyć postępowanie ekstradycyjne **przeciw Ludendorffowi i Falkenhaynowi**.

Czesi a Niemcy.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »Zeit« donosi, że wszelkie pogłoski o naprężonym stosunku między niemiecką Austryą a Czechami są zmyślone. Bezpodstawną jest w szczególności pogłoska, jakoby stosunki dyplomatyczne między niemiecką Austryą a Czechami miały być w najbliższej przyszłości zerwane. Rokowania, jakie się toczą między temi dwoma państwami, biorą w dniach ostatnich przebieg pomyślny.

Stosunki czesko-austryackie.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Niemiecko-austryacka rada stanu przeczy wiadomościom, jakoby stosunek między niemiecką Austryą a Czechami zaostrzył się do tego stopnia, aby zaistniała możliwość odwołania posła czeskiego Tusara z Wiednia. Przeciwnie, w ostatnim czasie nawet w kwestyach najbardziej zawiłych **nastąpiła pewna ulga w sytuacyi**.

Czesi w Marienbadzie.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że oddział wojsk czesko-słowackich obsadził Marienbad.

Nadużycia generałów austryackich.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Tutejsza rada żołnierska ogłasza listę generałów, którzy **pobrali bezprawnie z magazynów wojskowych materyały na ubrania** względnie na bieliznę. Równocześnie urzędowi państwowemu dla spraw wojskowych przedstawiono sprawę marszałka polnego porucznika Kletsch-Klotha, który również pobrał z magazynów wojskowych większe ilości materyałów, a przeciw któremu zarządzono dochodzenia.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). »Reichspost« donosi o wdrożeniu dochodzeń przeciw członkom byłej komendy wojskowej w Wiedniu, którzy dopuszczali się **nadużyć przy przydzielaniu żołnierzy do służby**.

Komisya żywnościowa jedzie z Wilsonem.

Wiedeń, 10 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Bazylei: Paryski »Herald« donosi z Nowego Jorku, że wraz **z Wilsonem wyjechała do Europy komisya żywnościowa**, której zadaniem będzie zaopatrzenie państw centralnych w środki żywności i surowce.

Niemcy poznańscy protestują.

Berlin, 10 grudnia. Tutejszy »Der Tag« donosi, że dnia 12 b. m., odbędzie się w Poznaniu zjazd niemieckich rad ludowych W. Ks. Poznańskiego.

Przedmiotem obrad będzie »nadzwyczajny ucisk niemczyzny w marchii wschodniej« i niebezpieczeństwo grożące państwu w razie oderwania Poznańskiego obszaru.

Pismo, z którego wiadomość powyższą czerpiemy, nawołuje Niemców do natychmiastowych represyi przeciw uchwałom Sejmu dzielnicowego polskiego i rzuca się z całym jadem nienawiści przeciw Polakom. »Der Tag« kończy: »Jeszcze nie jest zapóźno na odwrócenie nieszczęścia, jakie grozi prowincyi poznańskiej. Wszyscy Niemcy są zgodni w tem przekonaniu: »Noch ist Posen nicht verloren«.

Włosi w południowym Tyrolu.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Insbruka, że były poseł do parlamentu austryackiego, a obecnie senator włoski Conci, wraz z biskupem Trydentu, Endriciem, wnieśli do rządu włoskiego memoryał, oświadczający się **przeciw przyłączeniu niemieckiego Tyrolu południowego** do królestwa Włoch, albowiem nie leżałoby to w interesie Włoch.

Watykan a Kwirynał

Lugano, 10 grudnia. Jak donosi »Tribuna«, ma się wkrótce pojawić encyklika papieża, upoważniająca katolików włoskich do utworzenia partyi narodowej. Byłoby to pośredniem uznaniem królestwa włoskiego przez Watykan.

Wojska Mackensena w armii węgierskiej.

Wiedeń, 10 grudnia. Rada narodowa w Aradzie donosi, że w Waraździnie Wielkim **część armii Mackensena wstąpiła w szeregi armii węgierskiej**. Organizowane są oddziały przeciwko Rumunom.

Anglicy przeciw Niemcom.

Genewa, 10 grudnia. »Matin« (Paryż) donosi: Członek gabinetu angielskiego Smith oświadczył w Liverpoolu, że jeżeli rząd angielski wyjdzie zwycięsko z wyborów, to niema nawet mowy o tem, ażeby Niemcom zwrócono choćby piędź kolonij. Anglia zamyśla również zatrzymać Mezopotamię.

Zaburzenia w Berlinie.

Berlin, 10 grudnia. Rada komisarzy stwierdziła, że nie tylko dwaj urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, lecz także inne osobistości są sprawcami polecenia, ażeby uwięziono Radę wykonawczą, tudzież uczestnikami zgromadzenia spiskowego w »Bristolu«. W jednej z sal tego hotelu uwięziono 22 spiskowców, między nimi kilku studentów, dalej von Rheinbabena, ks. Hohenlohego i Sała. W sąsiedniej ubikacyi znaleziono 300 karabinów. Głównym działaczem jest Marten, aferzysta wojenny, który odznaczył się rzucaniem obelg na ambasadora amerykańskiego i mowami o tendencyi wszechniemieckiej.

Bielsko w rękach polskich.

(Kor. »N. Reformy«)

Bielsko, 8 grudnia. Najważniejsze posterunki w Bielsku znajdują się w rękach polskich. Odebranie odbyło się dzięki taktowi nie tylko spokojnie, ale w ten sposób, że u samych Niemców wzbudziło to uznanie. Szpital zapasowy objął dr Klęsk z Krakowa, dworzec, magazyny i inne instytucye energiczny porucznik Kański. — Dnia 5 grudnia odbyło się rozbrojenie tutejszej kompanii straży obywatelskiej, która wobec wojska polskiego okazała się zbyteczna i zbyt silnie obciążającą budżet miasta. Msze św. w kościele w Bielsku dla żołnierzy odprawia co niedziele kapelan wojskowy, Jarzyna i po raz pierwszy zabrzmiała tam też polska pieśń w zeszłą niedzielę.

Na poczcie zawieszono z powrotem z honorami godło państwa polskiego. Komendant placu podpułkownik Krakówka zyskuje tu wielki wpływ i uznanie, a ludność niemiecka zaczyna się odnosić z coraz to większem zaufaniem do władz polskich.

Koniecznem byłoby założenie w Białej polskiej księgarni i zasilenie tutejszej dziatwy zniemczonej, zwłaszcza wobec zbliżającej się gwiazdki, polskimi książkami. Może T. S. L. o tem na czas pomyśli.

[illegible] w traktacie pokojowym.

Komisya pracy francuskiej Izby posłów powzięła na swem posiedzeniu projekt ustawy, którą przedłoży się pełnej Izbie, a która żąda, by w przyszłym traktacie pokojowym zamieszczono następujące punkty, odnoszące się do międzynarodowego ustawodawstwa robotniczego:

Zakaz pracy nocnej młodocianych robotników, dziesięciogodzinny dzień roboczy dla kobiet i młodzieży. Ustanowienie peryodycznej międzynarodowej konferencyi robotniczej, w skład której obok przedstawicieli rządów wchodziłiby także reprezentanci związków robotniczych. Jej zadaniem byłoby czuwanie nad postępem ustawodawstwa robotniczego i wytworzenie sądu rozjemczego w sprawie sporów, wynikających z powodu stosowania międzynarodowych konwencyi robotniczych. — Pierwsze zebranie konferencyi odbyć się ma najpóźniej w sześć miesięcy od podpisania pokoju. Na tem zebraniu ma konferencya rozpatrzyć następujące sprawy: Przyjęcia lat 14 jako terminu dopuszczalności do pracy, ograniczenie dnia roboczego dorosłych w kopalniach i fabrykach o nieprzerwanym ruchu na 8 godzin, ustalenie wypoczynku na półtora dnia tygodniowo, organizacya i międzynarodowa wzajemność ubezpieczenia od wypadków, chorób, bezrobocia i na starość, równość zarobków dla robotników swoich i obcych.

Konferencya międzynarodowa określi zasady organizacyi i funkcyonowania krajowych inspektoratów pracy i utworzy własne biuro, którego zadaniem będzie prowadzenie statystyki, ankiet społecznych i technicznych, centralizacya porównawcza przepisów, wydawanych w poszczególnych państwach na podstawie układów międzynarodowych i kontrola ich stosowania.

Koalicya a niemieckie Zgromadzenie narodowe.

»Temps«, omawiając wypadki niemieckie i cechujący je chaos, który zdradza coraz jawniej skłonności bolszewickie, stwierdza, że zarówno umiarkowani socyaliści, jak stronnictwa mieszczańskie pokładają całą nadzieję w Zgromadzeniu narodowem, które chcieliby jak najprędzej powołać do życia. Koalicya nie chce się mięszać w wewnętrzne sprawy niemieckie, lecz musi swoje zdanie wyrazić co do terminu zwołania Zgromadzenia narodowego. W tej kwestyi

jedynie słuszne stanowisko zajął członek rządu Eberta, Barth, twierdząc, że tak długo nie można myśleć o zwołaniu Zgromadzenia narodowego, dopóki nie ustali się ostatecznie n o w y c h g r a n i c państwa niemieckiego. Tego samego zdania są państwa ententy. Ich celem najbliższym jest ustalenie najistotniejszych warunków pokoju. Gdy ujmie je pokój przedwstępny, a podpisze rząd niemiecki, wówczas dopiero będą mogli Niemcy przystąpić do wyboru posłów, upełnomocnionych (do podpisania jednego lub większej ilości traktatów szczegółowych. Do tej pory żaden z krajów niemieckich nie może wiedzieć, jakie są jego interesy pozytywne. Wybory przedwstępne zeskamotują wolę ludu, lecz nie wyrażą jej należycie. »Musimy to powiedzieć Niemcom bez ogródek — a oni zrozumieją znaczenie tych słów: Przedewszystkiem pokój!«

Rabunki i morderstwa Ukraińców.

Przemyśl, 8 grudnia. Z **Jaworowa** donosi »Ziemia Przemyska«:

W nocy z 27 na 28 listopada usunął się oddział ukraiński z miasta w stronę dworca kolejowego, pozostawiając miejscowym szumowinom wolne pole do działania. **Zaczęto rabować domy polskie, co spowodowało stworzenie oddziału milicyi obywatelskiej.** Na wieść o tem banda ukraińska **wróciła do miasta**, zamordowała **w magistracie komendanta milicyi por. Kozierskiego, oraz członka milicyi, artystę-malarza Niementowskiego**, a wracającego od chorego dra Miszewskiego ciężko poraniła. Zrabowała sklep magistracki i mieszkania Polaków.

Jako zakładników wywieziono hr. Leona Dębickiego, hr. Dieduszyckiego, aptekarza Lachowicza, inż. Skórskiego i sekretarza Rady pow. Czermaka. Dwory polskie w Jaworowie, Nahaczowie, Lubienicach, Morańcach i Porudnie zrabowano. Aresztowanie Polaków odbywa się w dalszym ciągu a pomocy dotąd niema.

Od osób, którym udało się ujść z pod bolszewickich rządów ukraińskich z **Niżankowic** do Przemyśla, dowiaduje się »Ziemia Przemyska«, że obrabowano dwory w **Huwnikach, Łodzince, Rybotyczach i Trójcy.** Napady rabunkowe zorganizowali niejaki Dziwbiński i Kot, a komendantem bandy, która napadła na dwór w Huwnikach, był żyd z Dobromila.

KRONIKA.

Kraków, 10 grudnia.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenie we czwartek i piątek po południu. Porządek dzienny obejmuje sprawy, niezałatwione na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej subskrypcyę państwowej pożyczki polskiej, realizacyę obligacyj komunalnych pożyczki już dawniej przez Radę miejską uchwalonej, przedzielenie nowych radców do poszczególnych sekcyj i komisyj, sprawę zaliczkowania kredytu na wybory, podwyższenie taryfy kominiarskiej, a na tajnem posiedzeniu załatwiony będzie szereg spraw emerytalnych.

MIEJSKA KOMISYA BUDŻETOWA odbędzie posiedzenie dzisiaj o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje dalszy ciąg dyskusyi budżetowej, która prawdopodobnie dzisiaj będzie ukończoną, poczem budżet będzie przedłożony pełnej Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Deficyt budżetowy wyniesie około 10 milionów kor.

SPRAWY APROWIZACYJNE. Wiceprezydent Rolle wrócił dzisiaj rano z Warszawy, gdzie przez dwa dni odbywało się posiedzenie państwowej Rady gospodarczej w sprawach aprowizacyjnych. Wiceprezydent Rolle złoży sprawozdanie z tej konferencyi na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej.

W powyższej konferencyi brali także udział: sekretarz magistratu p. Czarnecki, następnie pp.: dr Bajda, dr Lang, profesor dr Nowak, inżynier Kucharski, wreszcie posłowie: Grzędzielski, dr Marek i dr Diamand.

Delegacya Krakowa domagała się przydzielenia kilku powiatów Królestwa Polskiego dla aprowizacyi Krakowa.

Uchwalono między innemi wybrać stałą komisyę dla ujednostajnienia aprowizacyi Polski, do której wejdą reprezentanci okupacyi niemieckiej i austryackiej, Galicyi, Śląska, oraz Poznańskiego. Reprezentanci Poznańskiego udziału nie brali w konferencyi. Przewodniczył minister Minkiewicz.

Z TARGU. Dzisiejszy targ krakowski był obrazem mizeryi, jakiej dawno nie bywało. Paskudna pogoda, w połączeniu z obawą przed taryfą maksymalną u wiejskich przekupniów i producentów, sprawiły, że na targ nic prawie nie dowieziono i nie doniesiono. Na każde niemal przyniesione jajo wypadało po dwóch żądnych konsumentów, komisarz i członkowie komitetu obywatelskiego urzędowali gorliwie, ale nie bardzo było przy czem. Tylko drobiu sprzedawano znaczną ilość.

TARYFA MAKSYMALNA WĘGLA KRAJOWEGO. — Z powodu podwyżki cen za robociznę i skrócenie czasu pracy, zarządy kopalń krajowych tak galicyjskich, jak karwińskich, podwyższyły cenę węgla o 150 K za 100 cetnarów metrycznych. Również podwyższono cenę za odwóz i zniesienie do piwnicy: a) ze składu handlarza drobnego o 20 hal., b) ze składu handlarza drobnego o 40 hal. na cetnarze metrycznym. Obecnie cena węgla krajowego wynosi w Krakowie: za wagon: 100 cetnarów metrycznych 1.200 K, za 1 cetnar metryczny: a) w składzie hurtownym przy poborze powyżej 10 cetnarów metrycznych do 100 cetn. metr. 13 K, poniżej 10 cetn. metr. włącznie 13 K 80 h; b) w składzie handlarza drobnego w starym Krakowie i Podgórzu 17 K, w dzielnicach przyłączonych 17 K 40 hal.

Za odwóz i zniesienie do piwnicy ze składu hurtownego 1 cetn. metr. w starym Krakowie i Podgórzu 13 K, w dzielnicach przyłączonych 3 K 40 h. Za odwóz bez zniesienia do piwnicy 2 K, względnie 2 K 40 h. Za odwóz i zniesienie do piwnicy, lub wyniesienie na piętro ze składu handlarza drobnego za 1 cetn. metr. 2 K.

Ponieważ kopalnie karwińskie produkują i wysyłają przeważnie tak zwaną mieszankę (do 80 procent miału), a kopalnie galicyjskie znacznie ograniczyły produkcyę węgla, ludność zatem zmuszoną jest zaopatrywać się również w miał, według zapewnień Polskiego Towarzystwa handlowego, nadchodzić będą niebawem brykiety, przerabiane z miału. Wobec ograniczenia w dalszym ciągu kontyngentu węgla, przeznaczonego na opał dla Krakowa, magistrat zwraca uwagę na możność korzystania z zapasów koksu, którego wielkie ilości nagromadzone są w składach hurtownych handlarzy. Taryfą maksymalną nie jest objęta cena węgla zagranicznego (górnośląskiego), który do Krakowa jeszcze nie nadchodzi.

MONOPOL TYTONIOWY W POLSCE. Ministerstwo skarbu wezwało przed tygodniem dyrektora fabryki tytoniu w Krakowie, p. S e e l i g e r a, dla fachowych narad. Rezultatem konferencyi było postanowienie wprowadzenia monopolu tytoniowego w całem państwie polskiem. Dyrekcya i organizacya monopolu została powierzona p. Seeligerowi, który niebawem przeniesie się do Warszawy.

OPIEKA NAD UCHODŹCAMI. Rząd czeski wysłał obecnie wszystkich uchodźców galicyjskich z granic republiki czeskiej do naszego kraju; bardzo wielu z nich jednak obecnie nie może się dostać z powodu walk polsko-czeskich do Galicyi wschodniej. Wskutek zarządzenia P. K. L. zostało kilkuset uchodźców ze wschodniej części kraju wysłanych do Oświęcimia, gdzie ich umieszczono w barakach K. B. K. i gdzie są utrzymywani kosztem Polskiej Komisyi Likwidacyjnej. Przed kilku dniami odbyła się w P. K. L. pod przewodnictwem dra Bobrowskiego konferencya, w której między innymi wzięli udział r. m. Ostrowski i dr Rafał Landau, oraz sekretarz dr Vessely. Na konferencyi omówiono sprawę opieki nad uchodźcami i sprawę organizacyi tej opieki.

Komitet, zajmujący się losem tych uchodźców, zorganizował ponownie stacyę posiłkową dla powracających bez różnicy wyznania, a w dniach najbliższych odbędzie się konferencya w sprawie powrotu dalszych uchodźców z Czech i Moraw.

PODWYSZENIE OPŁAT KOMINIARSKICH. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi I. i III., na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wniosek o dalsze podwyższenie taryfy opłat kominiarskich.

KONKURS NA PROJEKT MEBLI MIESZCZAŃSKICH. Rozstrzygnięcie 2 konkursu na meble mieszczańskie, ogłoszonego przez Biuro przemysłu drzewnego — krajowego Urzędu odbudowy, nastąpiło d. 8 grudnia br. Na konkurs nadesłano 8 prac.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac nagrodzonych są: I-szej p. Bogdan Treter, II-giej p. Wojciech Jastrzębowski, III-ciej p. Wiesław Zarzycki, wszyscy w Krakowie.

Wystawa prac nadesłanych na konkurs otwartą jest począwszy od dnia 8 bm. do dnia 15 grudnia br. włącznie od godziny 3—5 popołudniu w lokalu Biura przemysłu drzewnego przy ulicy Karmelickiej 1. I p.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Dzisiaj przed południem najechał tramwaj Nr 2, u wylotu ulicy Szewskiej w Rynku na wóz ciężarowy, naładowany deskami. Tylne koła wozu wywróciły się, a deski spadły na bruk. Chwilowo komunikacyę wstrzymano, zanim deski usunięto.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH DLA GALICYI I ŚLĄSKA odbędzie walne zgromadzenie 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Sławkowskiej L. 6

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie i wybory prezydyum, oraz wydziału, wreszcie referat o zadaniach związków zawodowych w chwili obecnej.

ODCZYT IZY MOSZCZEŃSKIEJ W KRAKOWIE. Staraniem Pracy Narodowej Kobiet polskich odbędzie się w sali Towarzystwa technicznego w czwartek bm. o godz. 4 i pół popołudniu referat p. Izy Moszczeńskiej na temat obecnej sytuacyi politycznej w Warszawie, oraz programu politycznego Kobiet polskich, tworzących centrum.

Goście, wprowadzeni przez członków Pracy Narodowej Kobiet polskich, oraz Koła politycznego Polek, mile widziani.

KONFISKATY PAPIEROSÓW. Od kilku dni odbywają się konfiskaty papierosów, sprzedawanych przez chłopców na ulicach miasta. Konfiskaty te zarządziła straż skarbowa, celem położenia tamy lichwie tytoniowej i pokątnej sprzedaży fałszowanych papierosów. Konfiskatami kieruje osobiście komendant straży skarbowej, komisarz p. Tułasiewicz.

KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA uprasza najusilniej wszystkie panie, które były łaskawe podjąć się zbierania składek na listy i przy stolikach, aby najdalej do wtorku 10 grudnia złożyły rachunki i zebrane kwoty w Biurze Komitetu (Uniwersytet, sala 67, od 5—7 popoł.), gdyż rachunki „Tygodnia dla Lwowa" muszą być zamknięte.

W Zakopanem zebrano staraniem Maryi hr. Tarnowskiej na ubogich głodnych Lwowa znaczniejszą kwotę pieniężną, za którą zakupiono 300 kg mąki, 300 kg słoniny i ciepłą odzież, przesłane będzie lwowskiej delegacyi K. B. K. przez krakowski Komitet ratunkowy.

Dary w żywności ofiarowali w dalszym ciągu: p. Dembińska z Królestwa 5 q metrycznych pszenicy.

POMOC ZAKOPANEGO DLA LWOWA. W Zakopanem zebrano na pomoc dla Lwowa w gotówce 11.000 K. a prowiantów za 12.000 K. Transport wysłano pod adresem K. B. K. we Lwowie.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (Posiedzenie Towarzystwa przyjaciół nauk. Organizacya teatrów).

W pałacu Staszica, który w ostatnich czasach zarówno zewnętrznie, jak wewnętrznie, przechodził znamienne koleje, odbyło się w dniu 2 b. m. po raz pierwszy od daty zamknięcia przez Rosyan Towarzystwa naukowego warszawskiego, posiedzenie tej instytucyi. Wielka sala pierwszego piętra zapełniła się doszczętnie słuchaczami ze świata nauki, kultury i sztuki. Zebranie zagaił w podniosłych słowach wiceprezes Towarzystwa, profesor dr Leon Kryński. Po zdaniu sprawy z czynności Towarzystwa za rok ubiegły przez generalnego sekretarza p. Maryana Jakowskiego, stanął na katedrze świetny uczony, rzeczywisty członek Towarzystwa, p. Adam Antoni K r y ń s k i i w dłuższem przemówieniu rozwinął wykład pod tytułem: „Z dziejów języka polskiego".

Następnym mówcą był profesor Szymon Askenazy, który wygłosił rzecz: „O niektórych przedstuletnich zagadnieniach odbudowy Rzeczypospolitej".

Znakomity znawca owej epoki w plastycznych słowach przedstawił zmaganie się naszej myśli państwowej i jej tragicznych dziejów, począwszy od pierwszego rozbioru Polski. Przewinęły się postacie Kościuszki i Dąbrowskiego, ks. Józefa, Staszica, Kołłątaja i innych. Specyalną uwagę poświęcił mówca zaczątkom idei państwowości, dziś zwanej „Ukraińską" przez idee Potiomkina, Józefa II, Stadiona, aż do Metternicha i Bismarka, uwypuklał jej dzieje aż do ostatnich dni Lwowa. W zakończeniu wykładu przypomniał zapatrywania, niejako prorocze słowa Mickiewicza, odnoszące się do obecnej doby. Zapatrywania te, ich rozwinięcie uważa profesor Askenazy za drogowskaz dla obecnych ciężkich chwil naszego narodu.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu powzięto decyzyę ostateczną co do dalszego losu teatrów, pozostających pod zarządem pośrednim miasta. Opera do dnia 1 stycznia 1919 roku będzie prowadzona pod zarządem miasta. Wybór kierownika nie jest jeszcze zdecydowany. Z dniem 1 stycznia opera będzie u p a ń s t w o w i o n a lub uzyska subsydyum państwowe, jednak pozostanie pod zarządem miasta. Wszystkie teatry podzielone będą na trzy grupy, z których pierwszą stanowić będzie opera, w drugiej teatry Rozmaitości, Letni i Praski, pod naczelnym kierunkiem p. Jana L o r e n t o w i c z a (omawiano też kandydaturę p. Tarasiewicza, artystę dramatycznego), trzecią grupę tworzyć będzie operetka. Kierownictwo jej pozostanie najprawdopodobniej w rękach dotychczasowego jej przewodnika, p. Ludwika Śliwińskiego. Każda scena pozyska nadto dyrektora bezpośredniego. Według obliczeń w przybliżeniu, reforma ta zarządu teatrów kosztować będzie miasto **około trzech milionów marek rocznie.**

ZNOSZENIE ŚLADÓW NAJAZDU. Z Warszawy donoszą: Komendant wojskowy m. st. Warszawy wydał rozkaz, aby wszystkie napisy niemieckie i rosyjskie były do dnia 20 bm. zastąpione polskiemi. Nie stosujący się do tego rozkazu będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

NAPADY BANDYCKIE. Z Warszawy donoszą: W Swierzach w pow. chełmskim 5 uzbrojonych bandytów napadło na plebanię i grożąc proboszczowi rewolwerami, opryszkowie zrabowali różne rzeczy.

W Twardowicach w pow. będzińskim 5 uzbrojonych bandytów napadło na dwór p. Grabiańskiego. Napotkawszy opór stróża, jeden z bandytów przyłożył mu browning do czoła i strzelił. Kula przeszła przez czaszkę, wyrwawszy oko. Spłoszeni bandyci zbiegli.

W Drochowie w pow. jędrzejowskim czterej uzbrojeni bandyci wtargnęli do mieszkania 55 letniego A Rosenberga, którego zamordowali razem z żoną 52 letnią i 2 synami: 19 i 16-letnimi uczniami gimnazyum kieleckiego, oraz młodą służącą. Zrabowali potem 2.500 rubli i 6.000 K, oraz różne przedmioty złote i srebrne, bieliznę i odzież.

NOWY BISKUP WILEŃSKI. Jak donosi ostatni numer urzędowego pisma watykańskiego »Acta Apostolicae Sedis«, zamianował papież dnia 23 października biskupem wileńskim ks. Jerzego M a t u l e w i c z a, generalnego przełożonego polskiego Zgromadzenia księży Maryanów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie posiadają od redakcyi)

†

Helena Tyszowiecka

urzędniczka kopalni węgla w Jaworznu, b. nauczycielka szkół gospodarczych

po ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 10 grudnia 1918 roku w Szczakowej.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 12 b. m. o godzinie 2 po południu.

Na który to smutny obrzęd, stroskana matka i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Szczakowej.

Podziękowanie.

Za tak liczny udział w odprowadzeniu zwłok mego drogiego męża FRANCISZKA na miejsce spoczynku, składa Przewielebnemu Duchowieństwu, Kongregacyi kupieckiej, Stowarzyszeniu Kupców i Młodzieży handlowej, i Wszystkim Znajomym serdeczne Bóg zapłać!

Martinowa z synem.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. al. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.